

## Przewrotni dzierżawcy (Mt 21,33-46 // Łk 20,9-19)

### 1. Dynamika narracji

Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach – analizowana dalej w oparciu o wersję przekazaną przez ewangelistę Mateusza – stanowi kolejny wśród przypowieści przykład „narracji w narracji”. Jezus kilka dni przed swoją śmiercią naucza w świątyni jerozolimskiej i po raz kolejny musi stawić czoła zarzutom ze strony religijnych przywódców żydowskich, którzy kwestionują Jego autorytet i władzę (por. Mt 21,23). Polemizując z nimi, Jezus opowiada również przypowieść o przewrotnych dzierżawcach. Bibliści dyskutują nad miejscem, w którym kończyłaby się ta przypowieść (por. A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 348-349): jest nim pytanie Jezusa skierowane do słuchaczy o reakcję właściciela winnicy (Mt 21,40), odpowiedź słuchaczy na to pytanie (21,41) czy też komentarz Jezusa (21,42-44) do zacytowanego wcześniej Ps 118,22-23? Rozstrzygnięcie tego problemu winno uwzględnić strukturę narracyjną przypowieści. Opowieść Jezusa zostaje wprowadzona formalnie w 21,33a („Posłuchajcie innej przypowieści”) i kończy się w 21,45 komentarzem pochodzącym od narratora (ewangelisty), który opisuje reakcję „arcykapłanów i faryzeuszów słuchających Jego przypowieści”. Zatem dialog Jezusa ze słuchaczami w 21,40-44 winien być łączony z przypowieścią nie tylko jako jej zastosowanie (w sensie wskazania pouczenia płynącego z przypowieści), ale również jako jej kontynuacja (w sensie doprowadzenia poprzez dialog do rozwiązania akcji).

Przedstawiony na początku przypowieści opis założenia winnicy przez pewnego gospodarza, który następnie przekazuje ją dzierżawcom, a sam powraca do siebie (21,33), stanowi niezbędne tło

**Zeloci**

Przypowieść o przewrotnych dzierżawca nie opowiada o jakimś rzeczywistym zdarzeniu, które miało miejsce. Pozostaje jednak głęboko zakorzeniona w rzeczywistości i doświadczeniu słuchaczy Jezusa. Opowieść odzwierciedla sytuację ekonomiczną Palestyny w I wieku po Chr., kiedy to w Galilei, szczególnie wzdłuż górnej doliny Jordanu, występowały wielkie latyfundia należące do właścicieli obcego pochodzenia (por. J. JEREMIAS, *Le parabole di Gesù*, s. 89, przypis 101). Pracujący w nich rolnicy nierzadko buntowali się przeciwko niesprawiedliwościom ze strony potężnych i bogatych właścicieli. Motywacje nacjonalistyczne były tu wymieszane z roszczeniami ekonomicznymi. Tę nienawiść podsycali jeszcze zeloci. Był to najbardziej gorliwy i radykalny odłam faryzeizmu, który rozszerzył się po 6 r. po Chr. po buncie Judy Galilejczyka przeciwko Rzymianom. Bunt został stłumiony, lecz zeloci dalej wzmacniali nastroje nacjonalistyczne i wszczynali nierzadko krwawe zamieszki. Nieprzypadkowo inne określenie zelotów brzmiało „sykaryjczycy”, które brało swoją nazwę od krótkiego sztyletu – *sica*. Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach nie wydaje się być zatem sztucznie skonstruowaną alegorią, lecz daje wyobrażenie o nastrojach, które panowały w Galilei w ciągu półwiecza poprzedzającego powstanie w 66 r. po Chr. (C.H. DODD, *Przypowieści o Królestwie*, s. 95).

dla rozgrywających się dalej wydarzeń. Opowiadanie odwołuje się do pieśni o winnicy w Iz 5,2, czerpiąc z tego proroctwa (w przekładzie greckim) wyrażenia ilustrujące czynności właściciela. Ogradza on winnicę, by zabezpieczyć ją przed zwierzętami i złodziejami, wykuwa w skale tłocznię do wygniatań soku z winogron i wznosi wieżę umożliwiającą nie tylko doglądanie całej winnicy, ale również przechowywanie narzędzi i

plonów. Po zakończeniu tych prac gospodarz oddaje winnicę w dzierżawę rolnikom. Czasownik wyrażający jego odjazd *apodēmeō* zakłada podróż poza granice kraju (por. Łk 15,13), co świadczyłoby, iż gospodarz z przypowieści jest obcokrajowcem, który jest właścicielem olbrzymich posiadłości ziemskich (latyfundiów). W świetle tak nakreślonej sytuacji wyjściowej słuchacze

przypowieści mogą przewidywać, iż dalsza opowieść będzie dotyczyła postawy dzierżawców wobec właściciela winnicy

Właściwa akcja rozgrywa się w „czasie zbiorów”, kiedy to właściciel winnicy posyła swoje sługi do dzierżawców w celu otrzymania „swoich plonów” (Mt 21,34). Niekoniecznie musiało chodzić o zapłatę dzierżawną w naturze – raczej odpowiednia część zbiorów musiała zostać spieniężona i w tej formie przekazana sługom. Od założenia winnicy musiały upłynąć przynajmniej cztery lata, gdyż zgodnie z Prawem przez pierwsze trzy lata owoce z drzew pozostawały nienaruszone, zaś zbiór w czwartym roku należał do Pana (por. Kpł 19,23-35). Zamiast spodziewanej zapłaty słudzy spotykają się z odmową ze strony dzierżawców, którzy dopuszczają się wobec nich krwawej przemocy: pierwszy ze sług zostaje „pobity”, drugi – „zabity”, zaś trzeci – „ukamienowany” (21,35). W tych czynach zauważa się narastającą agresję, od fizycznego naruszenia ciała po ukamienowanie.

Po bliżej nieokreślonym czasie (musiał być to jednak dłuższy okres, gdy uwzględni się obce pochodzenie właściciela) zostają posłani nowi słudzy, tym razem w większej liczbie (21,36). Ci zostali potraktowani w podobny sposób jak pierwsi słudzy.

W tym miejscu opowiadania dochodzi się do punktu kulminacyjnego, na co wskazuje przysłówka *hysteron* („w końcu”) otwierający scenę wysłania do dzierżawców jeszcze jednego

#### **Zasada *chazaki***

Rozumowanie dzierżawców wobec przybywającego syna właściciela nie jest całkowicie nierealistyczne. Jeśli przybywa syn, to mogą zakładać, że pan umarł, zaś syn pragnie wziąć w posiadanie swoje dziedzictwo. Zabijając syna, winnica jako bezpieczne dobro będzie mogła zostać przez nich przejęta (por. J. JEREMIAS, *Le parabole di Gesù*, s. 91). Podstawą do takiego przejęcia byłaby znana z *Talmudu* zasada *chazaki*, która stanowiła, że każda rzecz, w określonych okolicznościach, jako rzecz niczyja była do legalnego przejęcia przez innych, z pierwszeństwem dla tych, którzy wcześniej byli w jej nieprzerwanym posiadaniu lub użytkowaniu. W przypadku pól ten okres wynosił trzy lata. By przejąć pole, trzeba było ustanowić jakiś dowód własności, np. ogrodzić je lub zrobić furtkę w ogrodzeniu (por. A. COHEN, *Talmud*, s. 346-348).

posłańca (21,37).

Właściciel posyła swego syna, gdyż zakłada, jak mogą przekonać się słuchacze z jego monologu wewnętrznego, iż rolnicy okażą respekt wobec syna dziedzica. Tymczasem ich reakcja jest zupełnie inna. Zabicie przez nich syna właściciela winnicy (21,39) nie jest podyktowane tylko chęcią uniknięcia płacenia dzierżawy, lecz ma na celu

przejęcie na własność winnicy, o czym dowiadują się słuchacze z zapisu ich rozmowy wywołanej pojawieniem się syna właściciela (21,38).

Dotychczasowy rozwój wypadku układa się w linię wstępującą. Rozwój akcji jest związany z wysłaniem przez właściciela najpierw trzech posłańców, następnie liczba posłanych sług jest jeszcze większa. Ostatecznie posyła swojego syna, w którego osobie – jako dziedzica – sam staje przed dzierżawcami. Ze strony dzierżawców dochodzi do eskalacji przemocy, której szczytem jest zamordowanie syna właściciela (por. J. JEREMIAS, *Le parabole di Gesù*, s. 91). W tej sytuacji gospodarz rusza osobiście do winnicy (por. 21,40a). Zamiast spodziewanego opisu jego działania Jezus stawia swoim słuchaczom pytanie, które służy nie tyle zawieszeniu akcji, ile raczej przekształceniu opowieści w przypowieść sądową: „co uczyni [on] z owymi rolnikami?” (21,40b). To słuchacze muszą ustosunkować się w stosunku do prezentowanej historii, ocenić postępowanie krwawych dzierżawców i w imieniu pana winnicy wydać na nich wyrok. Odpowiedź (21,41) zawiera kwalifikację czynu rolników, którzy są ocenieni jako „źli”. Następnie przynosi wyrok w

postaci „marnego wygubienia”. Wreszcie wskazuje na rozwiązanie problemu dzierżawy poprzez przekazanie jej rolnikom, którzy wiernie wypełnią swoje obowiązki.

W tym miejscu przypowieść mogłaby się skończyć, gdyż odpowiedź udzielona przez słuchaczy zapowiada uprzedzająco nie tylko zwrot akcji (ukaranie winnych dzierżawców), ale również rozwiązanie akcji (wyznaczenie nowych dzierżawców). Jezus kontynuuje jednak dialog ze słuchaczami, który przynosi rzeczywiste rozwiązanie akcji przypowieści. Jezus sięga po tekst Ps 118,22-23, w którym jest mowa o kamieniu odrzuconym przez budujących, przez Boga jednak uczynionym „głowica węgła”. Intencja tego cytatu jest polemiczna, co sugeruje pytanie, którym Jezus go wprowadza: „czy nigdy nie czytaliście w Piśmie?” (por. tę samą formułę w Mt 12,3.5; 19,4; 21,16; 22,31). Jezus poddaje interpretacji odpowiedź swoich słuchaczy, którzy wydając wyrok na dzierżawców, mogli sądzić, iż opisana historia ich nie dotyczy. Tymczasem osądzając przypowieściowe zdarzenie, oceniali w istocie samych siebie, swoją relację wobec Boga, swoją historię jako lud Boży. Wypowiedziany przez nich wyrok Jezus przenosi na rzeczywistość królestwa Bożego, które „im zostanie zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce” (21,43). Kamień przez nich odrzucony jest tożsamy w przypowieści z osobą syna właściciela winnicy. Jezus zatem mówi o sobie samym, odnosząc do siebie już nie obraz kamienia odrzuconego, lecz skały niezwykłej i groźnej dla tych, którzy Mu się sprzeciwiają (21,44).

Takie wyjaśnienie przypowieści wywołuje reakcję u części jej słuchaczy, którymi są faryzeusze i arcykapłani (21,45). Rozpoznają, że to do nich Jezus odnosi postaci dzierżawców. Tej prawdy o sobie nie akceptują i próbują podjąć działanie przeciwko Jezusowi, na razie bezskutecznie z powodu tłumy, który ma Go za proroka (21,46).

## **2. Charakterystyka bohaterów**

Analiza struktury narracyjnej przypowieści pokazuje, iż słuchacze w trakcie jej opowiadania dostrzegli w niej obecność elementów alegorycznych, przede wszystkim dzięki przywołaniu w opisie założenia winnicy w Mt 21,33 bezpośrednich nawiązań do prorocstwa Iz 5,2 o Izraelu jako winnicy Boga. Zatem w gospodarzu rozpoznają osobę Boga, zaś dzierżawców łączą z przywódcami Izraela. To swoiste przedrozumienie opowiadanej przypowieści nie powinno jednak przeszkodzić w charakterystyce głównych postaci opowieści przy wykorzystaniu narzędzi właściwych analizie narracyjnej.

### **2.1 Właściciel winnicy**

Charakter gospodarza można poznać zasadniczo poprzez czynności, które wykonuje. Tylko przy decyzji posłania swego syna do dzierżawców słuchacze są świadkami jego monologu wewnętrznego, który pozwala im zrozumieć motywy jego działania. Jezusowy opis założenia winnicy odwołuje się do prorocstwa Iz 5,2. Czynności, które wykonuje gospodarz są zwyczajne, jakkolwiek ważne jest zwrócenie uwagi na to, że Jezus z tekstu Izajasza wybiera tylko trzy czynności: ogrodzenie winnicy, wzniesienie wieży i zbudowanie tłoczni. Dwa pierwsze przedsięwzięcia mają na celu zabezpieczenie winnicy przed intruzami. Wzniesienie tłoczni jest niezbędne, by winnica była miejscem produkcji wina. Zatem osobista troska właściciela jest ukierunkowana na uchronienie winnicy przed jakąkolwiek szkodą oraz na zagwarantowanie jej jak największej efektywności (w sensie umożliwienia jej bycia tym, do czego jest powołana jako winnica).

Pozostawienie winnicy w rękach dzierżawców jest działaniem standardowym. Zaskakuje jednak sposób, w jaki właściciel obchodzi się z dzierżawcami w związku z należną mu opłatą dzierżawną.

Wobec zbuntowanych rolników okazuje zdumiewającą cierpliwość. Nie reaguje od razu na akty przemocy z ich strony, zakładając, że się opamiętają. Posłanie własnego syna nie jest aktem naiwności, lecz stanowi ostateczną szansę, którą właściciel chce dać dzierżawcom. Jest on głęboko przekonany, że z niej skorzystają (21,37: „Uszanuję mojego syna”). Gospodarz jest zatem człowiekiem, który do końca szuka porozumienia, daleki jest od sięgania po przemoc, w miejsce której ofiarowuje dzierżawcom przebaczenie ich winy.

Gdy dzierżawcy ostatecznie odrzucają inicjatywę właściciela, ten ukarze ich w sposób adekwatny do ich czynu, co wyraźnie wybrzmiewa w 21,41 w figurze paronomazji. Polega ona na zastosowaniu dwóch słów brzmiących podobnie: dzierżawcy są „źli” (gr. *kakos*), przez co zostaną „marnie (gr. *kakōs*) wygubieni”. Zatem kara, jaka spadnie na dzierżawców, będzie odpowiadała brutalności, z jaką oni mordowali. Równocześnie właściciel zatroszczy się o samą winnicę, znajdując dla niej nowych dzierżawców.

## 2.2 Dzierżawcy

Dzierżawcy zostają ocenieni przez słuchaczy przypowieści jako „źli” (21,41). Odmowa przez nich zapłaty należności wynikających z dzierżawy jest złamaniem przez nich umowy z właścicielem. Odrzucają swoją zależność od właściciela winnicy, uzurpują sobie prawo do dysponowania jego majątkiem. Motywacja, którą się kierują, staje się w pełni znana, gdy podejmują decyzję o zabiciu syna gospodarza (por. 21,38). Celem ich działania jest przejęcie na własność winnicy. Dla osiągnięcia tego celu nie wahają się sięgnąć po przemoc, włącznie z przelaniem krwi osób posłanych przez gospodarza. Odpowiedzialność za śmierć niektórych z posłanych sług spoczywa na każdym z dzierżawców, gdyż kamieniają ich wspólnie. W zabijaniu znajdują wręcz jakąś rozrywkę, bowiem ukamienowanie jest publiczną egzekucją, która dla sprawców, jak i świadków tej zbrodni, stanowi rodzaj widowiska (por. J 8,3; Dz 7,58). Ilość popełnionych przez nich morderstw, łącznie z zabiciem syna właściciela, dowodzi, iż są oni całkowicie zdeprawowani.

## 3. Orędzie przypowieści

### 3.1 Jezus – kulminacyjny punkt historii zbawienia

Dla słuchaczy Jezusa było oczywiste, że opowieść o winnicy nawiązuje do tradycyjnego obrazu Izraela jako winnicy, której panem i właścicielem jest Bóg. W opisie założenia winnicy (Mt 21,33) bez trudu rozpoznali nawiązania do Izajaszowej pieśni o winnicy, którą Pan Bóg wypowiada wobec swego ludu (por. Iz 5,2). Podążając tym tropem, było zrozumiałe, iż dzierżawcy, którym Bóg zawiera troskę o swój lud, to przywódcy Izraela. Oni sami, w osobie arcykapłanów i faryzeuszy, przyznają na zakończenie przypowieści, iż Jezus mówi o nich (por. Mt 24,45).

Historia Izraela w ujęciu Jezusa to pasmo powtarzających się i narastających aktów nieposłuszeństwa wobec Boga. Posyłani słudzy przywołują na myśl proroków, których Bóg posyłał do nich „każdego dnia, bezustannie”, ci jednak byli odrzuceni przez lud (por. Jr 7,25-26; 25,4). Jezus mówi wielokrotnie wprost o odrzuceniu przez lud proroków posłanych przez Boga (por. Mt 23,34.37 i paral.). Doświadczali oni różnych form agresji ze strony słuchaczy, w tym również śmierci. Wspomniane w przypowieści ukamienowanie sług przywodzi na myśl historię ukamienowania proroka Zachariasza, syna Jojady (por. 2 Krn 24,21), którą Jezus wspomina bezpośrednio w innych swoich wypowiedziach (por. Mt 23,37 i paral.).

Wobec niepowodzenia misji proroków Pan Bóg decyduje się na posłanie swojego Syna (por. Mt 21,37). Za taką lekturą chrystologiczną „posłania swego syna” przemawia zaimek dzierżawczy

dołączony do rzeczownika „syn”, jak również określenie go mianem „dziedzica” (por. 21,38). W przekonaniu ludu Jezus jest prorokiem (por. Mt 21,46). Zamordowany w przypowieści syn właściciela znajduje się „na końcu” (por. 21,37a) szeregu proroków posłanych przez Boga. W kontekście zbliżającej się śmierci Jezus postrzega ją jako coś nie do uniknięcia. Poprzez przypowieść wyrażałby zatem swoją ocenę współczesnych sobie przywódców ludu, którzy w niczym się nie różnią od swoich przodków odrzucających proroków. Równocześnie Jezus zapowiada swój tragiczny los w Jerozolimie, gdzie zostanie odrzucony i ukrzyżowany z winy przywódców żydowskich.

Dialog, który Jezus podejmuje ze swoimi słuchaczami, pozwala nie tylko na pogłębienie znaczenia przypowieści, lecz stanowi o dalszym jej rozwoju, jednak już wyraźnie na poziomie alegorycznym. Przywołany przez Jezusa w Mt 21,42 fragment Ps 118,22-23 (w przekładzie

greckim *Septuaginty* – a z niej jest zaczerpnięty cytat – będzie to Ps 117) odsłania rzeczywiste znaczenie Jego osoby w Bożych planach. Lud wprawdzie odrzuca Go, ale to z woli Boga („Pan to

#### **„Głowica węgla”**

Występujące w greckim tekście Ps 118,22 wyrażenie *kephalē gōnias* jest tradycyjnie tłumaczone jako „kamień węgielny”. Grecki termin jest jednak dwuznaczny, gdyż może oznaczać kamień spoczywający bądź na samym rogu – na węgle, lub też u samego szczytu – jako zwornik sklepienia. Stąd w tłumaczeniach (tak jest w *Biblii Tysiąclecia*) pojawia się coraz częściej zwrot „głowica węgla”, który w większym stopniu zachowuje wspomnianą wieloznaczność.

sprawił” – Ps 118,23) Jezus stanie się głowicą węgla, w czym można widzieć skałę, na której wznosi się cała budowla. To dokona się już w niedalekiej perspektywie – będzie nią zmartwychwstanie Jezusa, prawdziwy „cud w oczach” ludu (Ps 118,23). To wydarzenie stanowić będzie przełom w historii zbawienia. Tłumacząc sens cytowanego Ps 118, Jezus nie mówi już o winnicy, lecz o królestwie Bożym, które zostanie „dane narodowi, który wyda jego owoce” (Mt 21,43).

### **3.2 Izrael a Kościół**

Przypowieść o przewrotnych rolnikach przynosi negatywne spojrzenie na postawę Izraela wobec zbawczych inicjatyw Boga. Nie jest to wizja substytucyjna, w której historia Izraela kończy się wraz z wydarzeniem Chrystusa, a Kościół zastępuje Izrael jako lud Boży. Przypowieść nie neguje Bożego wybraństwa Izraela. „Winnica” nie zostaje bowiem zniszczona, lecz przekazana nowym dzierżawcom, by mogła dalej przynosić owoce.

W zakończeniu przypowieści ta myśl zostanie rozwinięta przez wprowadzenie idei królestwa Bożego. To ono „będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce” (Mt 21,43). królestwo Boże oznacza tu obietnicę i błogosławieństwo zbawienia (por. Mt 13,44-46; 25,44; A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 355). Dar zbawienia zostaje zatem zabrany przywódcom religijnym Izraela i tej części ludu, która razem z nimi odrzuca Jezusa, by stać się udziałem wspólnoty uczniów – „narodu” złożonego z Żydów i pogan. „Winnica” jako lud wybrany trafi pod nowe, apostołskie zwierzchnictwo. „Królestwo” jako dobro zbawienia zostaje rozciągnięte na wspólnotę otwartą dla wszystkich tych, którzy wydadzą oczekiwane przez Boga owoce. Nie ma zatem mowy o tym, że Kościół zastąpi Izrael czy, patrząc szerzej, chrześcijaństwo judaizm. Raczej Kościół jest przedstawiony jako kontynuacja tej samej winnicy, która została założona przez Boga w Starym Przymierzu.

### **3.3 Odpowiedzialność dzisiaj za „winnicę” Boga**

Przypowieść o przewrotnych rolnikach nie powinna być odczytywana tylko jako refleksja teologiczna nad przeszłą historią Izraela. Jeśli żyjąca dzisiaj wspólnota uczniów Chrystusa stanowi winnicę Boga, wówczas jest to przypowieść o Kościele żyjącym dzisiaj. Z jednej strony w opowieści Jezusa można znaleźć słowo pokrzepienia i ufności dla Kościoła, z drugiej jednak strony nie sposób nie zauważyć, że przypowieść jest ostrzeżeniem również dla Kościoła.

Z nakreślonej przez Jezusa historii zbawienia wynika, że wspólnota wierzących w Niego stanowi przedmiot szczególnej troski Boga. Obecność Chrystusa w Kościele sprawia, że ta wspólnota ma dostęp do pełni daru Bożego błogosławieństwa i zbawienia. Bóg w swojej miłości do człowieka czyni się ubogi, ponieważ daje wszystko, w tym własnego Syna. Ma zatem prawo oczekiwać owoców (por. 21,41).

Z przypowieści wyłania się obraz Boga pełnego cierpliwości, zaufania i nadziei, że dar Jego miłości spotka się z odpowiedzią ze strony człowieka. Nawet gdy jest odrzucany, Bóg pierwszy wychodzi naprzeciw, stwarza możliwość powrotu do relacji z sobą. Nie znaczy to jednak, że cierpliwość Boga jest niewyczerpana. Przypowieść kończy się groźbą, która w równym stopniu dotyczy Izraela, jak i Kościoła (21,44). Zmartwychwstały Chrystus jest niezwykłą skałą dla tych, którzy w Niego wierzą, ale stanie się kamieniem upadku dla tych, którzy odrzucają Jego osobę i odmawiają wydania owoców oczekiwanych przez Boga.

Arcykapłani i faryzeusze słuchający przypowieści rozpoznali, iż było to ostrzeżenie skierowane do nich (por. 21,45). Jeśli Bóg zawierzył wspólnocie Kościoła dar zbawienia, to znaczy, że czyni ją odpowiedzialną za zbawienie wszystkich ludzi. Ta odpowiedzialność spoczywa na pierwszym miejscu na osobach sprawujących władzę w Kościele, co nie znaczy, że pozostali wierzący mogą się uznać za zwolnionych z troski o wspólnotę wiary. Chodzi przede wszystkim o to, by nie zapomnieć, iż jesteśmy tylko dzierżawcami, a nie właścicielami winnicy należącej do Boga. Dla kierujących Kościołem płynie z tej prawdy wezwanie do autentycznej troski o wspólnotę, a nie traktowanie jej jako swoją własności, która daje im władzę, prestiż i materialne korzyści.

## **4. Przypowieść w kontekście**

### **4.1 Izajaszowa pieśń o winnicy**

Przypowieść Jezusa o przewrotnych dzierżawcach stanowi przykład tego, jak Jezus odczytuje słowa Pisma Świętego. Jest to lektura aktualizująca, odnajdująca sens słowa Bożego w nowych kontekstach życiowych, w których to słowo jest czytane. Jezus sięga po Izajaszową pieśń o winnicy (Iz 5,1-7), jednak odsłania w tym proroctwie nowe znaczenia. W wyroczni Izajasza winnica-Izrael wydała cierpkie jagody (por. 5,4), przez co zostaje skazana na zniszczenie (por. 5,5-6). Jezus tę historię opowiada na nowo, o czym świadczy włączenie do niej dzierżawców. To oni, a nie winnica, zostają ukarani. W ten sposób Jezus odwołuje się do innego tekstu Izajasza o winnicy, którą jest Izrael. W Iz 27,2-5 Pan Bóg opowiada o swojej trosce o winnicę. Strzegąc jej bezpieczeństwa, Bóg zniszczy każdego, kto chciałby jej zaszkodzić (por. 27,4). W tle przypowieści Jezusa znajdują się zatem obie pieśni Izajasza, które nabierają pełnego znaczenia w perspektywie osoby Jezusa Chrystusa.

### **4.2 Przypowieść o przewrotnych robotnikach w przekazie Łukasza (Łk 20,9-19)**

Omawiana przypowieść występuje jeszcze w Mk 12,1-12 i Łk 20,9-19. Porównanie tych wersji ograniczy się tylko do przekazu Łukasza, który w opinii większości biblistów, jest zależny – podobnie jak Mateusz – od Markowego tekstu tej przypowieści.

Narracja Łukasza jest o wiele bardziej uproszczona, przez co pewne elementy przesłania przypowieści zostają wyostrowane. W mniejszym stopniu zauważa się obecność alegorii, co sygnalizuje już sam początek przypowieści, w którym Łukasz przejmuje z Iz 5,2 tylko zdanie o „założeniu winnicy”. W przeciwieństwie do Mateusza nie pogłębia na końcu przypowieści znaczenia winnicy jako wspólnoty Kościoła, której jest zawierzone królestwo Boże (por. Mt 21,43). Przez to końcowym przesłaniem przypowieści jest groźba kary dla tych, którzy odrzucają Chrystusa. Jest to możliwe dzięki temu, że w wersji Łukasza Jezus cytuje tylko w. 22 z Ps 118, w który mówi się o „odrzuconym kamieniu”, późniejszej „głowicy węgła”, a pomija w. 23, w którym to wydarzenie zostaje uznane przez lud za „cud” (por. Łk 20,17). W ten sposób Jezus przechodzi od razu do interpretacji „kamienia” z psalmu jako skały, o którą rozbijają się ci, którzy go odrzucili (por. Łk 20,18).

Uproszczenia wprowadzone przez Łukasza do fabuły przypowieści służą zdramatyzowaniu biegu wydarzeń. Łukasz o wiele wyraźniej niż Mateusz sygnalizuje narastanie przemocy ze strony dzierżawców. Właściciel wysłał tylko trzy sługi, ale każdego osobno (por. Łk 20,10-12). Żaden z nich nie został zabity, ale kolejno doznają coraz większych aktów przemocy: pierwszy zostaje pobity, drugi – pobity i znieważony, trzeci – pobity do krwi i wyrzucony. W ten sposób brutalna agresja ze strony dzierżawców osiąga swoje apogeum w zamordowaniu syna właściciela (20,14-15). Ten zostaje nazwany w przypowieści „umiłowanym synem” (20,13), co z jednej strony podkreśla jeszcze bardziej dramat ojca (w Łk 20,13 jego monolog wewnętrzny prowadzący do decyzji o wysłaniu syna jest o wiele bardziej rozbudowany i naznaczony nadzieją, podszytą jednak wątpliwościami), z drugiej zaś strony nadaje przypowieści jeszcze wyraźniejszy wymiar chrystologiczny. To Chrystus w godzinie chrztu został nazwany przez Boga „Jego umiłowanym Synem” (por. Mt 3,17 i paral.).